KURJER WARSZAWSKI

D. 13. Lutego.
NIEDZIELA.
ROK 1831.

№ 43.

WSPOMNIENIA.
Zdobycie Parnawy
1609.

Wczoraj, na wezwanie Kommissji Organicznej zwołaną była nadzwyczajna Sesja Izby Poselskiej. Poseł *Swidziński* Członek tejże Kommissji, zapytał Hrabiego Gust: *Małachowskiego* iako Zastępcę Ministra Spraw zagranicznych, iakie są teraz nasze stosunki dyplomatyczne, a szczególniej z *Francją*? Hra: *Małachowski* oświadczył że w tych dniach między papierami *Bukieta* Sekretarza Xięcia *Lubeckiego* znaleziono kopje korrespondencji tegoż Xięcia z Jenerałem *Grabowskim*, z których okaznie się że Cesarz *Mikołaj* postanowił aby *Wojsko Polskie* stanowiło przednią straż Armji Rossyjskiej przeznaczonej przeciw *Francji* i *Belgji* i że złożone summy w Banku, przeznaczone były na koszta tej wojny. Tę okoliczność Rząd zeszły ukrywał i Ministerjum Francuzkie nie było o tem przez Konsula Francu: mieszkaiącego w Warszawie uwiadomione. Postanowiono zatem niezwłocznie przesłać gabinetowi Paryzkiemu tę korrespondencją. Zapytano oraz kto teraz w *Paryżu* iest naszym Aientem dyplomatycznym? Hra: *Małachowski* odpowiedział, że na miejscu *Wolickiego* iest inny, lecz ieszcze nie należy wymieniać iego nazwiska.

Wczoraj odebrano tu wiadomość niezawodną, że nieprzyiaciel będący już z tej strony *Ostrołęki*, cofnął się i nawet opuścił *Łomżę*, w której nienaruszył znacznych *magazynów*. — Rozgłoszonem było że nasz zacny *Godlewski* złapany został przez Kozaków; znajdował się on od 2 dni w Warszawie i wczoraj znowu pospieszył do swego hufca. — Mówią że nieprzyiaciel po krótkim pobycie opuścił *Lublin*. — Główna kwatera naszego Naczelnego Wodza wczoraj ieszcze była w *Jabłonnie*. — Uzbroienie i opatrzenie twierdzy *Modlina* najdostateczniej uzupełnionem zostało. — Skarby pamiątek narodowych w *Sybilli Puławskiej* znajduiące się, zostały zabespieczone. — Mieszkańcy Warszawy zaopatruią się w żywność. — Wojskowych prawie już nie widać w stolicy; prócz ciągle przechodzących nowo utworzonych bataljonów piechoty i szwadronów jazdy. W tych dniach maią przybyć oddziały nowych hufców złożonych z *Krakowian*; ci co już widzieli tych woiowników zapewniaią że należeć mogą do najpiękniejszych pułków. — *Gazeta Polska* wczoraj umieściła co następuie. ,,Moskale nie dopuszczaią się nigdzie, ile wiadomo, żadnych rabunków i gwałtów; z tem wszystkiem nie można tego przypisywać iakimś wyższym uczuciom, tylko błędowi w którym zostaią; dowódzcy bowiem łudzą podwładne sobie żołnierstwo oświadczeniami, iż wraz z Polskiem wojskiem pójdą na Belgów i że tylko niespodzianie iakieś nieporozumienia między Polakami powstały, które pomału przytłumić trzeba. Mężni rycerze Polscy! starajcie się, ieżeli można iakiemi drogami, przekonywać sypiące się naprzeciw wam tłumy, o co rzecz idzie. Niechaj Kapłani stoią z krzyżem świętym w ręku na czele każdego pułku, a wnet się żołdactwo despoty przekona, że walczycie *za wiarę, ojczyznę i wolność*. Bronimy najświętszych praw człowieka, lecz nie żądamy krwi rozlewu. Owszem, niechaj Ros-

sja poda bratnią dłoń Polsce, a tyran upadnie z całą swą potęgą, spełnią się życzenia błogosławionej pamięci Pestlów, Bestużewów, Murawiewów, Rylieww, Kachowskich i innych Rossjan pojmuiących godność człowieka. Po całej Sławiańszczyznie zabrzmią śpiewy wolności i dzięczynne hymny Bogu, który wszystkich ludzi chce mieć wolnymi.—X. Wacław *Goralik* Dominikanin wszedł do pułku *Złotej Chorągwi.*

Rząd Narodowy mianował PP. Józefa *Glińskiego* i Prota *Lelewela* Referendarzami Stanu etatowemi.

Na iutrzejszem posiedzeniu *Towarzystwa Patryotycznego*, w sali posiedzeń Uniwersytetu, o godz: 5 wieczorem ma być roztrząsany proiekt nowej organizacji tegoż Towarzystwa. Zapewne wielu obywateli, dla zapewnienia pożądanego skutku niektórym prawdziwie patryotycznym celom Towarzystwa, pomnoży listę iego członków swemi imionami. — W d. 10 b. m. przeniosła się do wieczności Anna z Millerów *Isaiew*. Wyższa nad wszelkie pochwały, była prawdziwem wyobrażeniem Bóstwa na ziemi. Mąż, czworo dzieci, krewni, przyiaciele, i nieszczęśliwi ponieśli stratę nigdy nie nagrodzoną. Cześć iej cnotliwym popiołom!

Gdy dnia 8 b. m. kilku Kozaków wpadło do wsi pod *Białą*, Włościanka nazwiskiem *Katarzyna Orłowska* została przed domem, przed którym zatrzymali się naiezdnicy. „Czy blisko są Polacy“ zapytali; wszędzie są, odpowie Katarzyna. „Jakto wszędzie?“ Na całej tej ziemi wszyscy są uzbroieni, każdy wam napastnikom śmiercią zagraża. Obrażeni posunęli się do niej Kozacy, lecz Katarzyna porwawszy kosę będącą przed chatą, zagroziła mężnym odporem; w tej chwili usłyszano wystrzał w oddaleniu, a napastnicy umknęli galopem. Za rzeczywistość tego zdarzenia ręczy zacny Obywatel przybyły wczoraj z *Łukowa*. — Zapewniaią że Porucznik *Strzemieczny* pod *Siedlcami* goniąc i raniąc Kozaków, z powodu przekręcenia się siodła spadł z konia, Kozak iuż chciał go pchnąć piką, lecz w tej chwili nadbiegł Podchorąży i napastnika trupem położył. — Komitet trudniący się opatrywaniem biednych Żon i Dzieci Żołnierzy będących w szeregach woiennych, uwiadamia, że podawane prośby do tegoż Komitetu nie potrzebuią być pisanemi na stęplowym papierze. — Ciągnienie Loterji Fantowej, na dochód Żon i Dzieci Żołnierskich, odbędzie się iutro w Salach Redutowych; zacznie się o godzinie 6 wieczorem. Bilet kupiony na tęż Loterją, służy i do wnijścia.

Złożyli dla ojczyzny: Alexander Pruszak b. Prezes Rady Departamen: 20,000 zło: pols: w listach zastawn: przeznaczaiąc tę ofiarę dla pułku Mazurów. Józef Górski dziedzic dóbr Szwarowice zł. 1800 w list: zastaw: i 2 obrączki złote ślubne. Konst: Jezierski 10 sztuk broni. Dominik Jaxa Kwiatkowski b. Maior W. P. dziedzic Przywieszczyna, pierścionek złoty z brylantami, pierścionek złoty, szpilkę złotą z opalem i brylancikami, łańcuszek złoty, 2 krzyże legji hono:, parę ostróg srebrnych, szpinkę złotą z a[illegible]etystem, kolczyk złoty. Bractwo *Rożańcowe S. Szkaplerza* przy Kościele XX. Karmelitów bosych w Warszawie, zł. 1600 w list: zastawnych. — Do pułku iazdy Wdztwa Płockiego dobrowolnie zaciągnęli się, Starozak: Josek *Rotsztejn* z Ostrołęki i Marcin *Miński* z Augustowa. — Onegdaj gdy oddział Kossynjerów przechodził na Pragę, piękna iakaś Pani stoiąc przy rogu ulicy *Dziekanka*, każdemu ofiarowała po rublu; dodaiąc te słowa „ia nie mogę walczyć, zazdroszczę wam szanowni włościanie którzy nas i żywi[illegible] i bronicie, zazdroszczę

sławy iaka was oczekuie; przyjmcie dobrem sercem tę moią ofiarę na najgwałtowniejsze wasze potrzeby; a gdy będziecie wracać pokonawszy nieprzyiacioł naszej Ojczyzny, tu z wieńcem na was będę oczekiwać.'' Obecni świadkowie tego zdarzenia wydali radosne okrzyki *Niech żyią cnotliwe Polki!* — W Kościołach stolicy codziennie pobożni Polacy zasyłaią modły do sprawiedliwego wszechmocnego BOGA, o błogosławieństwo orężowi dobytemu za nieszczęśliwą Ojczyznę.

(Arty: nad:) Komu się podoba, czytać mą odpowiedź na paszkwil mnie w d. 1 Stycznia r. b. rzucony, dostać ią można *gratis* w składzie Brzeziny i Ciechanowskiego. — *Juljusz Brinken* Nadleśny naczelny.

Wczasie Powstania za *Kościuszki* gdy *Chrostowscy* z całą brygadą 15 mil iednego dnia uszli i przeprawili się wpław przez *Dniestr*, Moskale wysyłaią do Baszy Wołoszczyzny domagaiąc się aby mu Polaków powrócił. Rozsądny Turczyn krótką dał odpowiedź: ,,nadaremno żądasz ich powrotu, wszyscy mnie tu zapewniaią, że nie od ciebie, ale na ciebie idą.'' W dzisiejszych czasach znajdziemy pewnie i w samym Sułtanie tak szlachetnego obrońcę. Turcy ostrzą iuż pałasze na karki naszych wrogów. — Jak dziś liczne ofiary składaią Rodacy na ołtarzu ojczyzny, tak i za powstania *Kościuszki* wyczytuiemy o mnóstwie ofiar. Między innemi znajduiem w gazecie ówczesnej z d. 27 Maia r. 1794, że Laurenty *Myszewski* złożył zł. 2 na 8 postronków, pierwszy dla siebie samego, ieżeli zdradzi Ojczyznę, reszta dla innych zdrajców!

Z Miasta Szreńska dnia 7 Lutego 1831 *r.* Officerowie z Pułku 21 piechoty linjo: prowadzący oddział Rekrutów z Wdztwa Augustowskiego do miasta *Szreńska* do tegoż pułku przeznaczony, nie możemy zamilczeć aby w piśmie publi: nie wynurzyli naszego podziękowania W. *Zgliczyńskiemu* Pisarzowi Sądu Policji Pro: Ptu Prasnyskiego, który obok gościnnego przyięcia nas Officerów, dla całego oddziału z 520 ludzi składaiącego się, każdemu po pół kwaterku wódki udzielił; iak niemniej i Staro: *Tyszkowi Hersyk Duga* Arendarzowi z wsi *Karniewa*, który podobnież całemu oddziałowi 4 milowym marszem strudzonemu, 10 garncy bezpłatnie rozdał. Pierwszy iako Urzędnik i Obywatel poszedł za uczuciem prawdziwego Polaka; lecz co drugiego, czyn ten Sta: Herszka Dugi iest rzadki między ludem tego wyznania na prowincji mieszkaiącym, dla tego przez pisma publiczne stał się godnym, dla wzniecenia w innych przykładu. J. B. M. C. J. D. R. D.

Król Pruski d. 1 b. m. wydał postanowienie, mocą którego każdy z mieszkańców X. *Poznańs:* będący teraz w Królestwie Polskiem, gdy niewróci w oznaczonym czasie, utraci wszelki maiątek, a wracaiący otrzymaią przebaczenie. — Gazeta Poznańska następnie rozszerza się z zwykłemi iej uwagami iak ci błądzą którzy pragną wolności obywatelskiej, i iak ci są szczęśliwi co ięczą pod iarzmem despotyzmu! — Ważną wiadomość donoszą gazety z ostatniej poczty; *Holandja* podniosła rewolucją, życząc odtąd być Rzecząpospolitą. Król oddał się w opiekę Posła Angielskiego. — Listy z *Berlina* wczoraj odebrane zapewniaią, że *Belgijczykowie* obrali swym Królem Xcia *Nemur* 2go syna Króla Francuzów, na co przystał rząd Franc:, z czego nieochybnie wyniknie wojna pierwszych Mocarstw Europ: z Francją. — *Lafaiet* ciągle z niezłomną gorliwością usiłuie wspierać sprawę Polski. Do najpiękniejszych odezw policzyć można tę którą przed 2ma tygodniami ogłosił Komitet Francuzki opiekuiący się Polakami. Prze-

konywa w niej, że do szczęścia i sławy Francji, niedostaie tylko tego aby Polska istniała i była szczęśliwą. Wzywa rząd, wzywa woisko, płeć piękną zgoła wszystkich Francuzów aby wszelkiemi siłami wspierali swych najwierniejszych przyiaciół a temi są Polacy. Na tej odezwie podpisanych iest wielu Jenerałów, Urzędników, Literatów i t. p. Minister wojny wydał rozkaz, aby wszyscy urlopowani Officerowie wojska Francuzkiego w ciągu tygodnia wrócili do pułków; nawet wojsko będące w Grecji wróci do ojczyzny, z czego wnosić wypada o bliskiej wojnie. — Słychać o blizkiej zmianie Ministrów francuzkich.

Rząd Narodowy. Chcąc uzupełnić organizacją Gwardji Naro: M. S. Warsz: postanowił. Każdy podług postanowienia z daty 17 Gru: r. z. i 16 Sty: r. b. za należącego do Gwardji Nar: uznany, obowiązanym iest w ciągu dni 3. od daty ogłoszenia niniejszej ustawy zaciągnąć się do kontrolli Komendanta kompanii w zamieszkaniu iego właściwej, pod karą w miarę opóźnienia od złp. 10 do 100 lub aresztu od godź: 24. do dni 3ch. Członek Gwardji Nar: komenderowany przez swego zwierzchnika, na służbę iakiegokolwiek bądź rodzaju, winien iest ściśle rozkaz wypełnić, osobiście lub też przez równe co do stopnia zastępstwo; inaczej karze od złotych 4. do 40 lub aresztu od godź: 24 do dni 3ch ulegnie. Kary oznaczone rozciągać będą dowódzcy pułków, wykonanie ich natychmiast nastąpi: co do aresztu, przez zawezwanie najbliższego komendanta warty; co do kar pieniężnych, przesłanie takowych do exekucji Radzie Munic: Wolno w prawdzie będzie od postanowień dowódzców pułku obwinionemu odwołać się do Dowódzcy Gwar. Nar: odwołanie tu przecież exekucji wstrzymywać nie będzie. Członkowie Gwar: Nar: za niewystąpienie w czasie alarmu na miejsce instrukcją wskazane, za opuszczenie swego posterunku i za wszelkie przekroczenia w służbie czynnej popełnione, ulegać będą, dokąd miasto Warszawa w stanie wojny zostawać będzie, karom przepisami praw wojskowych za czasów X. Warsza: wojsko liniowe obowiązuiącemi, przepisanem. Kary te stanowić ma Sąd Woienny z Członków Gwar: Naro: złożony.

DONIESIENIA.

Uprasza się osob któreby miały wiadomość o Józefie Sławińskim lat 23 maiącym, włosy blond, zyzowaty, wzrostu miernego, rodem z Warszawy, ubrany w kapotce ciemno zielonej czerkasowej, w kamzelce białej pikowej w kółeczka lilia, który wyszedłszy z domu Nr 2169 dotąd nie powraca, aby dostrzegłszy takowego odprowadzili do Ojca iego pod powyższy Numer za co prócz nagrody przyzwoitej, wdzięczność dozgonną mieć będzie.

ŹRZEBAK maiący gwiazdkę na czole, maści kasztanowatej niemaiący roku, zginął onegdaj popołudniu; kto go odprowadzi pod Nr 1002 ulica Krochmalna, odbierze nagrody Rubla.

KWIT na Vadium Zł. 60 z d. 20 Sierpnia 1830 r. za Nr 458/8 do utrzymywania Szynku Trunków krajowych dla Anny Fryczowej przez Adm: Rz: Doch: Kons: M. Warsz; i Pragi wydany, zaginął. Uprasza się zatem łaskawego znalazcę o złożenie rzeczonego kwitu do Dru: Kur: War: wszelkie kroki ostrożności iuż przedsięwzięte zostały i kwit ten nikomu innemu służyć niemoże, oprócz tylko samej Właścicielce.

Pod Nr 2016 przy ulicy Żyznej za zdroiami mieszka TŁUMACZ SĄDOWY przysięgły, do ięzyków zagranicznych, przytem tłumaczy łacińskie dawne Tranzakcje: pisze prośby do władz wszelkich. Pod tym Numerem są POKOIE do naięcia, Stajnia i Wozownia. Wiadomość u Gospodarza.

Z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału tutejszego odbędzie się w d. 14 i następnych m i r b. o godź: 2ej z południa sprzedaż przez publiczną Licytacją Mebli mianowicie 2ch Komod mahoniowych nowego fasonu, Luster, rozmaitych kosztowności iako to: Zegarków i Zegarów oraz Sreber, Szkła, Pościeli i Bielizny damskiej i stołowej, Garderoby damskiej, mianowicie Chustek i Kapelusza w najcieńszym gatunku ryżowego, Salopy Tumakowej, Szabli Tureckiej Szpady i t p. a to wszystko za gotowe pieniądze więcej daiącemu w domu pod Nr 741 przy ulicy Rymarskiej w Warszawie położonym. —

Dwie KLACZE gniade, młode i rosłe sa do sprzedania przy ulicy Nowy Swiat pod № 1314.

Dziś zimna stopień 1.

TEATR NAROD: Dziś *Łokietek, Marsz Obozowy.* Dla słabości JP. *Zylińskiego, Niema z Portici* odłożona.